

Oczyszczanie atmosfery czy zbędna demonstracja?

Na marginesie procesu o nierząd w hotelach

Do tego moglibyśmy opowiadać o tych spelunkach, gdzie moczono różni... dla sadyków, gdzie policja znajdowała 11-letnie dziewczynki, skąd wywożono pacjenty do Św. Józefa, lub nawet wynoszono trupy skatowanych. Niema bowiem granic dla pomysłowości ludzkiej tam, gdzie chodzi o występki.

Tomy możnaby pisać o losie tych dziewcząt, gdyby nam chodziło wyłącznie o zaintrygowanie czytelnika opisami tej potwornej rzeczywistości, jaką jest nierząd w Warszawie.

Pojęcie: prostytutka — istnieniem swym przekreśla bolesną, krwawiącą rysą drugie pojęcie: cywilizacja. Jednakże jest w tej sprawie pewien punkt, dotychczas zupełnie niedostatecznie określony, jest coś niezłatwionego, coś, o czym należałoby pomyśleć.

ŹRÓDŁO ŻŁA

Ziębnęta i głodna, robi, jak mówi Francuzi, dobrą minę w złej grze. Usiłuje mianowicie kocietować. Weźcie ją do pierwszego lepszego baru, dajcie jej i każe mówić.

Przewinie się przed wami makabryczny, uderzający potworną prostotą dramat kobiety, która padła ofiarą ustroju.

Tak! Ofiara ustroju.

Bowiem obecny ustrój ekonomiczny, który z całą bezwzględnością wyrzuca setki i tysiące robotnic na bruk, jest generalnym i największym strzępiciem do nierządu.

Kobiet, które na bezdroża prostytucji zapędził nadmiar temperamentu lub t. zw. fałszywy krok, jest naprawdę mniej, niż... 20 proc. Resztę zmusiły do tego okoliczności, których podłożem były warunki materialne.

Praca i prostytucja — to są dwie rzeczy, które nie mogą istnieć jednocześnie. Jedną ruguje druga z całą bezwzględnością.

ŻŁUDZENIA

Oto kilka uwag, które cisną się pod pióro, zanim opiszemy pewną rozmowę, podsłuchaną w kulisach Sądu Okręgowego.

Jeden z dziennikarzy warszawskich rozmawiając w trzecim dniu rozprawy o nierząd w hotelach z pewnym urzędnikiem sądowym, wyraził się tak:

— Cała ta sprawa jest, moim zdaniem, najzupełniej zbędna. Proszę pana — wyjaśniał na zdziwienie urzędnika — niedziś tu na ławie oskarżonych około 20 osób. Prasa rozpisuje się bardzo szeroko, publiczność piorunie na tych, co ciągnęli zyski z nierządu, choć wśród tej katolicyzacji ludzi są osobistości niejednokrotnie znane i wysoko postawione. Publiczność również pompuje na właścicieli tych hotelików, które są faktycznie domami publiczności. I co z tego? — pytam.

— Jakto, co? Każdy taki proces oczyszcza jednak stosunki w tych sferach.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

Ja, proszę pana, pracuję do późna w noc i prawie codziennie wracam do domu po 12-cj. Aby się przekonać, czy taki proces robi rzeczywiście jakikolwiek wrażenie — każdej, co mnie zaczepia, zadaję pytanie: — Dokąd?

I otrzymuję odpowiedź... stereotypową: — Do hotelu...

KTO WINIEN?

Tak! W tej sprawie jest naprawdę coś do załatwienia.

Bo jeśli słusznie, czy niesłusznie potępiamy nierząd, jeśli słusznie czy niesłusznie gardzimy ulicznymi, to jednak musimy przyznać, że ten, co ciągnie zyski z nierządu, jest typem — moralnie biorąc — stokroć gorszym od najgorszej ulicznicy.

Niedbalstwo WOZB ukarane

Warszawa przegrała ze Śląskiem w boksie 5:9 Słusznie oburzona publiczność demonstrowała przeciw WOZB

Takiego złego meczu, jaki się odbył wczoraj w stołecznym Cyрку, gdzie spotkały się reprezentacje bokserskie Warszawy i Śląska, dawno nie oglądaliśmy w Warszawie. Tak się jakoś nieszczęśliwie składa, że przynajmniej raz do roku musi być jakiś skandal na ringu bokserskim w stolicy. Do tej pory w tym sezonie maszyną organizacyjną funkcjonowała jakoś sprawnie (pomijając kwestię niesumiennej sędziowania), aż wreszcie nastąpił skandal. Stołeczna reprezentacja wystąpiła w składzie w 50 proc. rezerwowym i to było głównym powodem, dla którego publiczność jeszcze przed meczem wyraziła swoje niezadowolenie gwiazdami i hałasującymi okrzykami, widząc na ringu reprezentację Warszawy bez swych najlepszych zawodników.

ZAWINIŁ WOZB

Niezadowolenie widzów nabręło ostrości w trakcie meczu, kiedy Warszawa zaczęła przegrywać jedną walkę za drugą. Członkowie zarządu Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego musieli wysłuchać pod swoim adresem bardzo cierpkich słów, bo oto publiczność chóralnymi okrzykami dawała wyraz swemu oburzeniu. Obwiniano w ten sposób WOZB za fatalny skład reprezentacji Warszawy.

Przyznać trzeba, że na amatorskiej imprezie sportowej tego rodzaju reakcja publiczności zdarza się nieczęsto, a fakt, że to nastąpiło, nie wystawia dobrego świadectwa organizatorom, w tym wypadku WOZB.

PRZED MECZEM

ŚLĄSK PROWADZI 4:2

Ale okoliczność wystawienia rezerwowego składu nie była jedynym mankamentem meczu. Bo oto okazało się, że Warszawa oddaje bez walki 4 pkt., z tej racji, że Krysik i Małeckie mają nadwagę. A że Śląsk nie przywiózł swego zawodnika do wagi ciężkiej, oddał znów 2 pkt. Warszawiakom. W ten sposób, zanim mecz się rozpoczął, Śląsk prowadził już 4:2.

ROZMOWA

Z P. PASTURCZAKIEM

Zamieniliśmy parę słów przed meczem z przewodniczącym Wydziału Sportowego WOZB, p. T. Pasturczakiem, sędzią punktowy meczu.

— Sędzio, jak pan ocenia mecz? — Pytam.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Oczyszcza? Żłudzenie. Takie żłudzenie, że niema chyba bardziej nieuczynnego żłudzenia pod słońcem.

— Jest tragedia — powiedział nam p. Pasturczak, — gdyż Krysik i Małeckie mają nadwagę. Czortek, który miał waleczyć w wadze muszej, ma nadwagę nawet w wadze koguciej, wystawiono więc Krysika, ale i ten, jak się okazało, miał nadwagę. A dlaczego? Bo o tem, że ma waleczyć, dowiedział się dopiero na 12 godzin przed meczem. Nie waleczy Dziwulski, bo Śląsk nie przywiózł tu reprezentanta. Miał być mecz pokazowy Garstecki — Dziwulski, ale Garstecki odmówił.

— Muszę dodać — kończy p. Pasturczak, — że słyszy pięściarce walczyć w kategorii o jedną niżej.

WARSZAWA

BEZ SWYCH NAJLEPSZYCH

Kiedy na ringu zjawia się reprezentacja Warszawy, przerażeni gwiazdy wstrząsnęły murami Cyрку. Okazało się, że skład stołecy jest w połowie rezerwowym, bez Czortka,

NOWINY SPORTOWE

POLSKA W JEDNEJ GRUPIE Z NIEMCAMI, WŁOCHAMI I FRANCJĄ.

DAVOS, 19. I. (PAT). W Davos odbyło się losowanie drużyn do turnieju hokejowego o mistrzostwo świata. Postanowiono utworzyć 4 grupy, przyczem na czele każdej z grup znajdzie się jedna z rozstawionych bez losowania drużyn. Za 4 najbliższe drużyny uznane zostały: Kanada, Niemcy, Czechosłowacja i Szwajcaria. Ponieważ do turnieju zgłosiło się 15 drużyn, zatem w trzech pierwszych grupach znalazły się po 4 zespoły, a w czwartej jedynie trzy. Skład grup przedstawia się następująco:

I gr. Szwajcaria, Węgry, Szwecja, Holandia,
II gr. Niemcy, Włochy, Francja, Polska,
III gr. Czechosłowacja, Austria, Rumunia, Belgia,
IV gr. Kanada, Anglia, Lotwa.

Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy przejdą do drugiej rundy rozgrywek, w której waleczyć będą dwie grupy, złożone z 4 zespołów. Do finału wejdą 4 drużyny: po 2 z każdej grupy drugiej rundy. W rundzie finałowej zastosowany zostanie system walk punktowych, t. j. każda będzie walczyła z każdą.

POLSKA PRZEGRYWA Z FRANCJĄ 2:3.

DAVOS, 19. I. (PAT). W sobotę rozpoczęły się w Davos zawody hokejowe o mistrzostwo świata. Udział w zawodach, jak już podaliśmy, biorze 15 państw. Pierwsze trzy mecze, rozegrane w Davos, dały następujące wyniki:

Szwajcaria odniosła niespodziewanie wysokie zwycięstwo nad Szwecją 6:1 (4:0, 1:1, 1:0).

Mistrz Europy Niemcy przegrał niespodziewanie łatwo z Włochami 0:2 (0:1, 0:1, 0:0).

Polska wylosowała Francję, z którą przegrała po bardzo ostrej zaciętej i równej walce 2:3. Francuzi nie spodziewali się tak silnego oporu ze strony Polski. W pierwszej tercji Francuzi zdobyli dwa bramki, podczas gdy Polacy zdobyli tylko jedną. W drugiej tercji Polacy przechrzdzili do ataku, ale udaje się im zdobyć tylko jedną bramkę, tak, że ogólny wynik jest 3:2 (1:0, 2:1, 0:1) dla Francji.

DZIS POLSKA WALCZY Z NIEMCAMI

DAVOS, 19. I. (PAT). Dzisiaj, w drugim dniu mistrzostw hokejowych świata, Polska rozegra sensacyjną mecz z Niemcami. Mecz ten jest uważany za jedno z najsilniejszych spotkań niedzieli.

DAVOS, 19. I. (PAT). W sobotę wieczorem w Davos odbyły się dalsze 4 mecze hokejowe o mistrzostwo świata.

Kanada w najcięższym meczu dnia pokonała Anglię w stosunku 4:2.

Węgry pokonały niespodziewanie wysoko Holandję 6:0.

Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad Austrią w stosunku 2:1.

Wreszcie Rumunia pokonała Belgię 2:1.

ŁYŹWIARSKIE MISTRZOSTWO W WARSZAWIE.

Na boisku Polonii rozpoczęły się w sobotę zawody łyżwiarskie o mistrzostwo

ZAKOPANE, 20. I. (tel. wł.). — Pierwszy dzień zimowego sezonu łyżwiarskiego w Zakopanem upłynął pod znakiem zwycięstwa trzech koni, znanych naszym bywalcom toru stołecznego. Są to: Złota Pantera, Bantam i Fides. Ta ostatnia po szeregu niepowodzeń w roku zeszłym odzyskała swą dawną formę dopiero w dodatkowym dniu sezonu jesienno-wygrawając jeden wyścig.

Wyścigi w Zakopanem

Wyniki pierwszego dnia

Najbardziej charakterystycznym jest plasowanie wyplat w totalizatorze. Mianowicie wyplat po francusku za konie względnie faworyzowane są dużo większe od wyplat zwycięzcy, jak: Bantam — tot. zw. 27, franc. 31, jak również i Liban, który pisał po franc. 31 zł. Takie anomalie na torze łyżwiarskim warszawskim nigdyby się nie zdarzyły. Dowodzi to, że kuracjusze

zakopiańscy traktują totalizatora jako jedną z licznych rozrywek i grając nawet z przecznością, są zupełnie zdezorientowani co do walo-rów i wartości danego konia w wyścigu.

Omawiając warunki programowe sezonu łyżwiarskiego w Zakopanem, zwracaliśmy uwagę, że należy się spodziewać licznych niespodzianek w postaci dużych wyplat, gdyż niektóre konie widocznie pod wpływem zdrowego i cudownie działającego górskiego powietrza, przechodzą jakiegoś nadzwyczajnego metamorfozy i może zdarzyć się wypadek, że koń, który nie miał nigdy szczęścia być pierwszym u celownika, dopiero w Zakopanem przychodzi pierwszy do mety, sprawiając miłą niespodziankę swemu właścicielowi.

Wyniki biegów

GON. 1. Dyst. 3200 m. Nagr. 500 zł. (przeskody): 1) Gazda, j. Chomicz, 2) Naulaka, p. Rozwadowski. Bez miejsc: Baccarat, Imb II, Emocja. Wyc.: Chluba i Polmodie. Tot. 55, franc. 26 i 16 zł. (za 10 zł.).

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 700 zł.: 1) Bantam, j. Rok, 2) Liban. Bez miejsc: Elegant, Antena, Cyrus II, Grisette III. Wyc.: Medaille d'Or, Fides. Tot. 27, franc. 31 i 31 zł.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. 400 zł. (ploty): 1) Fronton, chl. Kazula, 2) Fety. Bez miejsc: Fidelja, Emocja, Ibarvilla, Centurja. Wyc.: Eneida, Tyber, Lady Sol. Tot. 95, franc. 116 i 24 zł.

GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 400 zł.: 1) Fides, 2) Figaro. Bez miejsc: Comtessin, Manru, Noemi, Fantom. Wycofane: Baszta, Alpara i Nadobna. Tot. 19, franc. 16 i 37 zł.

GON. 5. Dyst. 2400 m. Nagr. 700 zł. (ploty): 1) Złota Pantera, j. Raniec, 2) Skrobonogi, j. Sulik. Bez miejsc: Markiza, Branka II. Wycof.: Fronton, Fidelja, Emocja i Eneida. Tot. 23, franc. 13 i 13 zł.

U warszawskich bookmacherów

Gracze warszawscy tak wierni wyścigom, czyniąc zakłady pieniężne u licznych bookmacherów warszawskich, brali tylko pod uwagę konie znane z toru stołecznego. Ponieważ 80 proc. amatorów totka w swych przewidywaniach brało pod uwagę doskonale biegającego, szczególnie w Zakopanem Eleganta, który przybył bez miejsca, przeto dzień dzisiejszy był naprawdę złotem żniwem dla bookmacherów warszawskich.

Następne biegi w Zakopanem odbędą się w środę. Środowe „ABC-Nowiny Codzienne” podaży jak zwykle zapisy koni.

Chaos pomarańczowy

bliski zakończenia

Jak się zdaje, chaos na rynku pomarańczowym zbliża się ku końcowi. Zdają się o tem świadczyć ostre zarządzenia, zastosowane ostatnio przez komisariat rządowy wobec rekinów paskarskich, t. zw. hurtowników drugiej ręki.

I tak aresztowano w sobotę wóz karza z Wielopola, Joela Sosnowicza, który, ufny w swoje stanowisko prezesa stowarzyszenia handlarzy okrzynych, zorganizował pasek na szeroką skalę i, mimo posiadania licencji tylko na handel okrzyni, zakupywał pomarańcze w wagonowo, odprowadzając je z lichwiarskim zyskiem wózkarzom oraz „drugorzędnym hurtownikom” z ulicy Ptasiej, Zimnej i Przechodniej, od których dopiero mogli je nabywać detalisci.

Drugim aresztowanym z tegoż powodu jest Geel Bornszejn, nadto wydano nakazy aresztowania kilku jeszcze hurtowników, uprawiających lichwę pomarańczową, a w dzielnicy żydowskiej (starostwo grodzkie północno - warszawskie) władze policyjne przeprowadziły szczegółowe lustracje, spisując szereg protokołów karnych spowodu, że, wbrew wyraźnemu nakazowi, prawie żadna owocarnia nie ujawniała ceny na wagę.

Nadto zagrożono owocarniom, że od poniedziałku 20 h. m. te wszystkie, które nie będą się stosowały do zarządzeń administracyjnych, utracą prawo handlowa-

nia do godz. 9-tej wieczorem i będą zamykane o 7-tej, niezależnie od dalszych sankcji w dziedzinie odpowiedzialności karnej.

Na rynku warszawskim cena hurtowa, pod wpływem tych zarządzeń, nieco już spadła, hurtownicy pokatni żądali oficjalnie 70 zł., a jednak „po znajomości” można było dostać skrzynkę i za 65 zł. Przewidywana jest dalsza obniżka cen.

Piątkowe zebranie detalistów, o którym sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze, postawiło zorganizować nabywanie towaru wprost w Gdyni, w którym to celu wyjechali do Gdyni pos. Miarzejewski oraz prezes „Stowinkolu”. Wczoraj delegacja, wyłoniona na zebraniu, interwenjowała w min. przemysłu i handlu w referatach handlu zagranicznego i krajowego oraz w min. spr. wewnętrznych.

Ku końcowi mają się również i paskarskie stosunki, jakie zapanały w samej Gdyni, gdzie importerzy pofornie żądali 10-złotowej dopłaty do oficjalnej ceny 41 zł. za skrzynkę. Zapasy gdynskie wynoszą w tej chwili 70.000 skrzyń, więc dalsze podtrzymywanie lichwiarskich metod jest coraz trudniejsze, zwłaszcza, że władze zaprzętały system licytacji publicznych, prowadzących tylko do śrubowania cen, a rozdając towaru dokonywany jest przez specjalnego urzędnika bezpośrednio z przybywającymi kupcami.

Przed kratkami

Zakochany

Krytycznym okiem mierzyła p. Sabina k-a młodego człowieka, który zgłosił się na jej ogłoszenie o pokój do wynajęcia.

— Wygląda na gamonia — myślała w duchu — ale dziś są takie czasy, że i gamon potrafi podpuścić człowiekowi grangugla.

— Posadę pan ma? — spytała wreszcie.

— Na poczek, proszę szanownej pani — odparł skromnie kandydat — tak, że co pod tem względem wypłacalności szanowna pani może mieć wszelkie satysfakcje.

— Niema żadnej wypłacalności ty! ko komorne za miesiąc zgóry. A po trzeciej w karty pan po nocach nie gra? Wódki pan nie pija? Także samo damów żadnych przyjmować nie wolno.

Młody człowiek zarumienił się.

— Ja szepnął — jestem bardzo zakochany i faktycznie zaręczony...

Pani Sabina, wobec tego argumentu, wynajęła pokój. W dwa miesiące potem pisała w sąkardzie sądowej:

— To też przez to zakochanie chorobne szkody mi narobił na jakie 60 złotych przez co wysoki sąd o wyrozumiałość na krzywdę proszę i zaszczepienia się domagam. Zara na trzeci dzień serce przebiło szaloni i litery tej owej ukochanej kobiety wyciął na

Very